

# I. ASPEKTY TEORETYCZNE

PRZEMYSŁAW PAWEŁ GRZYBOWSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego  
w Bydgoszczy

## WYCHOWANIE – O CO TAK NAPRAWDĘ CHODZI?

### Wprowadzenie

Celem niniejszej wypowiedzi jest próba zmierzenia się ze stereotypami na temat wychowania i refleksja nad istotą tego procesu, kontekstem są wymagania stawiane przez opinię publiczną nauczycielom, wychowawcom (także tym dopiero zdobywającym zawodowe kompetencje) oraz rodzicom. Pretekst i zarazem podstawę stanowi tu niewielkie studium przedmiotu przeprowadzone przez grupę studentów (6 osób z kierunków nauk ścisłych, społecznych, technicznych – w tym jedna studentka kształcenia zintegrowanego), którzy poproszeni o wyjaśnienie, **czym jest wychowanie i jak należy je realizować**, oprócz własnej wiedzy mieli do dyspozycji rozmaite źródła informacji (zbiory uczelnianej biblioteki, Internet, „ekspertów” w postaci doświadczonych członków rodzin) oraz 1,5 godziny na wykonanie zadania. Uczestnicy próby założyli, że tak krótki czas na zebranie materiałów na temat, do którego się nie przygotowali wcześniej oraz na przedstawienie wyników, pozwoli im sięgnąć do źródeł informacji, z których korzystają najczęściej oraz poruszać się w sferze stereotypów wiedzy potocznej. Jednocześnie miało to umożliwić ustalenie źródeł informacji o wychowaniu, do których dotrzeć jest najłatwiej i które jako potencjalnie najpopularniejsze mogą stanowić podstawę wiedzy dla szerokiego grona zainteresowanych.

## Zadanie czy fakt?

Roman Leppert, badając pod koniec lat 90-tych XX wieku studenckie stereotypy w myśleniu o pedagogice i wychowaniu, zebrał następujące definicje wychowania: „Wychowanie ma służyć przekazywaniu ludziom tego wszystkiego, co panująca w danym społeczeństwie klasa uważa za najważniejsze dla siebie. Chodzi tu o wpojenie poglądów i o kształtowanie postaw; [...] to całokształt zabiegów mających na celu ukształtowanie człowieka pod względem fizycznym, moralnym i umysłowym; [...] to wpojenie jednostce pewnych norm i zasad postępowania, ogólnie przyjętych i tolerowanych w danym środowisku; [...] to ciągłe kształtowanie, udoskonalanie osobowości ludzkiej, poszukiwanie najbardziej skutecznych sposobów dla właściwego kształtowania tej osobowości” (Leppert 1997, s. 46-47).

Badania te ujawniają trudność w postrzeganiu wychowania jako faktu czy zjawiska (Leppert 1997, s. 46 i dalsze, por. Hejnicka-Bezwińska 1995) oraz nadawaniu temu pojęciu znaczenia zawierającego charakterystyczny posmak „nakazowo-rozdzielczy” (wypada, należy, trzeba coś zrobić właśnie tak, a nie inaczej) – jak określili je uczestniczący w próbie studenci, uznając że obecnie stereotyp ów nie uległ zmianie.

## Źródła

Pierwsze pytanie, jakie zostało postawione studentom po zakończeniu ich pracy, dotyczyło źródeł, z których korzystali i na które mają zamiar się powołać w dyskusji na zadany temat. Oto one:

- opracowania akademickie,
- encyklopedie,
- Internet (strony pojawiające się w wyszukiwarce Google po wpisaniu hasła „wychowanie”),
- eksperci (siostra-nauczycielka, babcia).

## Definicje

W przypadku poszukiwania definicji wychowania pojawiło się charakterystyczne, wynikające już z głębokiego zakorzenienia stereotypów wiedzy potocznej, zamieszanie dotyczące różnicy (czy raczej ich braku lub trudności z dookreśleniem zakresu pojęcia) między wychowaniem, kształceniem, nauczaniem i edukacją. Chcąc ustalić pierwotną wykładnię wychowania, studenci sięgnęli do popularnego opracowania źródłowego z historii wychowania. Na jego podstawie doszli do wniosku, że to Likurg uznał wychowanie dzieci (określane jako skłonienie woli i chęci) za najważniejsze i najpiękniejsze dzieło prawodawcy, ponieważ to, co edukacja młodym zaszczepli, utrzymywac się będzie w przyszłości. Dlatego też na idei wychowania osadził on całe prawodawstwo (Płutarch 1995, s. 16).

Jako najbardziej trafne, studenci wybrali następujące definicje wychowania (edukacji):

- **słownik „dla pedagogów”:** „Wychowanie – świadomie organizowana działalność społeczna, oparta na stosunku wychowawczym między wychowankiem a wychowawcą, której celem jest wywoływanie zamierzonych zmian w osobowości wychowanka. Zmiany te obejmują zarówno stronę poznawczo-instrumentalną, związaną z poznaniem rzeczywistości i umiejętnością oddziaływania na nią, jak i stronę emocjonalno-motywacyjną, która polega na kształtowaniu stosunku człowieka do świata i ludzi, jego przekonań i postaw, układu wartości i celu życia” (Okon 2001, s. 445);
- **podręcznik akademicki:** „Edukacja to [...] ogół wpływów na jednostki i grupy ludzkie, wpływów sprzyjających takiemu ich rozwojowi i wykorzystywaniu posiadanych możliwości, aby w maksymalnym stopniu stały się świadomymi i twórczymi członkami wspólnoty społecznej, narodowej, kulturowej i globalnej oraz by stały się zdolne do aktywnej samorealizacji, niepowtarzalnej i trwałej tożsamości i odrębności, były zdolne do rozwijania własnego JA poprzez podejmowanie «zadań ponadosobistych», poprzez utrzymywanie ciągłości własnego JA

w toku spełniania «zadań dalekich». Edukacja to ogół czynności prowadzenia drugiego człowieka i jego własnej aktywności w osiągnięciu pełnych i swoistych dlań możliwości, jak też ogół wpływów i funkcji ustanawiających i regulujących osobowość człowieka i jego zachowanie, w relacji do innych ludzi i wobec świata” (Kwieciński 1995, s. 14). Pojęcie „edukacja” w szerokim znaczeniu obejmuje „[...] wszelkie zorganizowane czynności nauczania, uczenia się i wychowania na wszystkich szczeblach: od państwa do organicznych instytucji prowadzących te działania zarówno bezpośrednio (np. rodzina, sąsiedztwo, rówieśnicy, przedszkole, szkoła, uniwersytet, poradnia, społeczność lokalna, samorząd, stowarzyszenia, kluby i organizacje, parafia), jak i pośrednio (np. rząd, parlament, ministerstwo, instytucje zarządzania, oceniania i kontroli, czy też treści i formy medialnego masowego przekazu informacji i kultury w telewizji, radiu, Internecie, prasie, książkach, rozrywkowych i rekreacyjnych imprezach masowych, modzie)” (Kwieciński 2003, s. 12);

- **Wikipedia:** „Wychowanie – całość zamierzonych oddziaływań środowiska społecznego, przyrodniczego na jednostkę, trwających całe życie. W zakres pojęcia wchodzi: wychowanie naturalne pod wpływem środowiska, w którym jednostka funkcjonuje – rodzina, kontakty społeczne, obyczaje, religia; wychowanie instytucjonalne – celowe, planowe oddziaływanie instytucji wychowujących, takich jak: przedszkola, szkoły, internaty, domy dziecka; samowychowanie. Oddziaływanie to ma wpływ na stosunek jednostki do otaczającego świata, kształtowanie się systemu wartości, norm, celu życia. W pedagogice istnieją definicje, które kładą nacisk na celowe dokonywanie zmian w osobowości człowieka pod wpływem czynników zewnętrznych. Jednostka stanowi w nich przedmiot oddziaływań. Druga grupa definicji mówi o wychowaniu indywidualnym, czyli wspomaganie rozwoju jednostki poprzez pobudzanie do działania, ale pośrednio, wpływając nie na wychowanka, lecz na warunki w których działa. Wychowanie przekazuje jednostkom dziedzictwo kulturowe, wzory zachowań – utrzymuje ciągłość kulturo-

wą społeczeństw, a jednocześnie przygotowuje do uczestnictwa i przekształcania rzeczywistości społecznej. Naczelnym celem wychowania jest ukształtowanie osobowości wolnej, która kierując się własną wolą, dokonywać będzie wyborów zgodnych z moralnymi zasadami oraz funkcjonować w środowisku, którego jest ogniwem” (<http://pl.wikipedia.org/wiki/>);

- **Wielka Internetowa Encyklopedia Multimedialna:** „Wychowanie – całokształt wpływów i oddziaływań środowiska społecznego oraz przyrodniczego na człowieka, kształtujących jego rozwój i osobowość oraz przygotowujących go do życia w społeczeństwie. We współczesnej pedagogice używa się terminu wychowanie w węższym znaczeniu tego słowa – jako świadome, zamierzone i specyficzne działania osób (wychowawców), których celem jest osiągnięcie względnie trwałych zmian w osobowości jednostki (wychowanka). Zmiany te obejmują zarówno sferę poznawczo-instrumentalną, pozwalającą na poznanie i przekształcanie rzeczywistości, jak i stronę aksjologiczną, kształtującą stosunek człowieka do świata i ludzi, jego przekonania, system wartości itp. W pedagogice używa się pojęcia wychowanie w trzech znaczeniach: 1) jako proces – rodzaj działalności ludzkiej, polegającej na wywoływaniu zmian w osobowości człowieka, 2) jako stan – ogół zjawisk określających przebieg, cele, metody, środki i warunki wychowania, 3) jako wynik – suma następstw wyrażająca się w zmianie osobowości człowieka i w stopniu przygotowania go do życia społecznego. Rozróżnia się wychowanie: umysłowe, moralne, społeczne, estetyczne i fizyczne, a także samowychowanie” (<http://portalwiedzy.onet.pl/>). „Edukacja – pojęcie szerokie – oznacza wychowanie jako kształcenie człowieka (przede wszystkim dziecka do osiągnięcia dorosłości). Obejmuje aspekty: intelektualny, psychologiczny, moralny. Celami edukacji są: uczenie przystosowywania do życia w społeczeństwie, kształtowania wolnego i osobistego sądu” (<http://portalwiedzy.onet.pl/>);
- **praktyk (nauczyciel i dyrektor szkoły średniej):** „Wychowanie to proces naturalnego wydobywania człowieczeństwa, dokonu-

jący się bezustannie przez całe ludzkie życie i obejmujący każdego człowieka bez względu na wiek i status społeczny. Wychowanie dokonuje się poza wszelkimi strukturami organizacyjnymi (a w istocie – mimo nich) i jako takie nie może być wtłoczone w żadne ramy instytucjonalne. [...] Wychowanie to proces szukania tego, co w każdym z nas wartościowe i piękne. Jeśli przebiega zgodnie ze zwykłym porządkiem rzeczy, przybliżając nas do prawdy i człowieczeństwa – możemy to nazwać mądrym wychowaniem. Bywa i tak, że przebiega pod prąd naturalnego dążenia, unikając i obchodząc, wybierając substytuty człowieczeństwa, opóźniając lub blokując proces ujawniania się prawdy – wówczas trzeba to nazwać błędnym wychowaniem. Wychowanie jako takie trwa bez względu na wolicjonalne działania człowieka. Odbywa się bez względu na to, czy jesteśmy tego świadomi, czy też nie. Jedynym wyborem, jakiego możemy dokonać, jest wybór pomiędzy mądrym wychowaniem a błędnym wychowaniem” (Konieczniak, <http://www.vulcan.edu.pl>);

- **eksperti (pytanie zadane przez telefon komórkowy):** „Wychowanie jest wtedy, gdy dziecko sięga po zapalki i babcia może mu przyłożyć ścierką. Im częściej przykłada za różne rzeczy, tym lepsze jest później dziecko. A w ogóle, to o co ci dziecko chodzi, znów jakieś głupoty robisz w szkole?” (babcia jednego ze studentów, 75 lat, środowisko wiejskie); „Wychowanie to czynność nauczyciela i rodziców oraz dyrekcji szkoły, oparta na minimum programowym i programach autorskich, mająca na celu kształtowanie osobowości wychowanka i jego światopoglądu. Kiedyś znałam definicję Okonia, ale już mi wyleciała...” (siostra jednego ze studentów, nauczycielka kształcenia zintegrowanego, od dwóch lat w zawodzie).

Studenci zorientowali się, że definicje zaczerpnięte z Internetu najprawdopodobniej zostały opracowane w oparciu na *Słowniku pedagogicznym* Wincentego Okonia i inne popularne opracowania akademickie, na zasadzie logicznego łączenia treści. Definicję wyrażoną przez praktyka, określili mianem ideowej lub baśniowej,

względnie ideologicznej. Studenci zdziwili się, że definicji wychowania czy porad na temat wychowania nie mogli znaleźć na stronach Ministerstwa Edukacji Narodowej.

### Jak to się robi?

W poszukiwaniu wiedzy o „praktycznej stronie wychowania” studenci biorący udział w próbie postanowili skorzystać z internetowych źródeł wiedzy – zwłaszcza z portali zawierających informacje dla rodziców i nauczycieli. Stwierdzili, że znalezione w ten sposób materiały charakteryzuje rozbieżność tematyczna: od szczegółowych porad dla rodziców, przez „filozoficzne” rozważania nauczycieli i katechetów, na ideologicznych wypowiedziach polityka kończąc. Z powodu trudności z ustaleniem hierarchii ważności zebranych materiałów postanowili pogrupować je tematycznie.

Oto wybrane przez nich, najistotniejsze stwierdzenia dla poruszanego zagadnienia:

- **baby on line – internetowy serwis dla rodziców:** „Kochaj i wymagaj – to podstawa wychowania. Tylko że w przełożeniu na praktykę, to hasło przestaje być tak proste” (<http://babyonline.pl>). Problemy wychowania poruszane w tym portalu to (określone tytułami artykułów): czas na nocnik, nie obgryzaj, szczęśliwy mały człowiek, z (nad)wagą do psychologa;
- **wychowanie w opinii praktyka nauczyciela i dyrektora szkoły średniej:** „Jestem przekonany, że słowo wychowanie należy przywrócić właściwe znaczenie, jednak jest jeden podstawowy problem – jak określić, które znaczenie jest tym właściwym. [...] Mogę założyć, że poprzez własny wysiłek i staranie będę w stanie stworzyć przestrzeń dla innych i wspierać ich w poszukiwaniach, które podejmą. Im bardziej jestem, tym mniej moralizuję. Im mniej moralizuję, tym bardziej wychowuję. Im bardziej odkrywam swoje człowieczeństwo, tym lepiej widzę je w innych i nie ma znaczenia fakt, w jakiej kondycji w danym momencie

się znajdują. Nieważne, czego formalnie w szkole nauczam – wychowania fizycznego, matematyki, religii czy etyki. Nauczyciel wychowania fizycznego czy matematyk może mieć nawet większy wpływ wychowawczy na młodych ludzi niż katecheta. [...] Nauczyciel, który ma sprostać zadaniu wychowania musi być świadomy, że jest wychowawcą i zarazem wychowankiem, i to bezustannie, nie tylko będąc w szkole. Będzie wychowawcą dobrym na tyle, na ile będzie opiekunem, doradcą, przewodnikiem, mistrzem – człowiekiem, który prawdziwie jest z innymi ludźmi, młodymi i starszymi. Będzie wychowawcą dobrym na tyle, na ile zaakceptuje fakt, że jest również wychowankiem – będzie wydobywał człowieczeństwo innych, pozwalając, by inni również wydobywali jego człowieczeństwo. Innymi słowy, wychowawcą jest się bezustannie bez względu na formalnie pełnione funkcje. Wszyscy i wszędzie pełnimy tę funkcję dla siebie nawzajem” (Konieczniak, <http://www.vulcan.edu.pl>);

- **wychowanie w opinii byłego rzecznika praw ucznia w Warszawie, pedagoga w Szkolnym Ośrodku Socjoterapii, szefowej Ośrodka Informacji o Prawach Ucznia:** „Wyrażania uczuć należałoby uczyć się w szkole, ale nic w tym kierunku nie robimy. Zresztą nie umiemy mówić o uczuciach, ale też o doświadczeniach chemicznych, które demonstrujemy, o literaturze, właściwie w ogóle nie umiemy mówić do dzieci. Ale jest też coś gorszego – my nie umiemy słuchać! Czujemy się bezpiecznie, jeżeli wszystko dzieje się w ramach określonej konwencji i każdą myśl chcemy sprowadzić do średniej. Jeżeli nie nauczymy się odbierać tego, co do nas mówią, zamiast zmuszać ich do wygłaszania komunałów, nigdy się nie zrozumiemy. [...] Oni szukają nauczycieli, którzy zechcą im przekazać coś ważnego o życiu, czyli dać to, co jest im niesłychanie potrzebne, czego nie mają skąd wziąć. Rodzice są często tak samo zagubieni, jak wszyscy inni, właściwie okazuje się, że oprócz literatury i filmu niewiele mają źródeł, z których mogą czerpać wiedzę o życiu. Dlatego tak ważni bywają nauczyciele. [...] Mojemu pokoleniu wbijano do łba, że nie wolno kraść, a jednocześnie nasi rodzice przynosili

z pracy różne materiały biurowe, co tam zdołali chwycić. To było dla nas szalenie istotne – świadomość rozżewu między tym, co się mówi, a tym, co się robi naprawdę. Tak samo dzieci patrzą teraz, tylko problemy są trochę inne – już nie musimy podkraść papieru. [...] Ten zawód uważam za lepszy niż aktorstwo, dlatego że aktor występuje w grupie i albo im się wszystkim uda, albo im się sypnie. Trudno wybić się z zespołu, a tutaj jest się sam na sam z widzem, ma się swój monodram. Nie trzeba się martwić o widzów, tylko zadbać o jedno – żeby chwyciło, żeby dostać na koniec oklaski” (*Wystarczy dziecić*, rozmowa Małgorzaty Sucharskiej z Lucyną Bojarską, <http://www.gimnazjum.pl>);

- **wychowanie w opinii katechety:** „Szkoła ma nie tylko przekazywać wiadomości, nie tylko kształcić umiejętności, ale również wyrabiać postawy. Wychowaniu służą wszystkie przedmioty nauczania i wszystkie lekcje. Postawy patriotyzmu, służby społeczeństwu, otwartości na drugiego człowieka mają stanowić wartości chrześcijańskie, umiejętność zakładaną przez program nauki religii. [...] Postawy te to przede wszystkim: wolność, służba prawdzie, zdolność do miłości (drugiego człowieka, rodziny, ziemi, Ojczyzny), tolerancja, europejskość. Wychowanie do wolności będzie w procesie nauczania religii wyzwaniem od fałszywego obrazu Boga, od zniewalającego prawa, wreszcie od nieludzkiej moralności. [...] Jest sprawą oczywistą, że patriotyzm, zwłaszcza polski patriotyzm odwołujący się do dziedzictwa tolerancyjnej i wielonarodowej I Rzeczypospolitej, jest otwarty na wartości innych kultur i narodów. Jednakże, jeśli patriotyzm ma mieć charakter identyfikujący osobę, nie może zostać rozmyty poprzez pojęcia patriotyzmu lokalnego czy europejskości. I nie znaczy to, że oba te pojęcia są bezwartościowe wychowawczo, ale rzecz w tym, że są one różne od patriotyzmu. Pomieszanie pojęć nie służy realizacji klarownego programu wychowania patriotycznego” (Tomasik, <http://www.gimnazjum.pl>);
- **wychowanie w opinii wychowawcy klasy:** „Podstawą metodycznego wychowania winny być programy wychowawcze realizowane według określonego scenariusza, harmonogramu

i rozpisania na role. Jeśli wychowanie ograniczałoby się do powtarzania samych wzniosłych deklaracji, prowadziłoby do efektów niepożądanych. W wychowaniu trzeba być blisko życia. Wartości istnieją albo w osobach i ich działaniu, albo wcale. Wychowanie jest rodzajem sztuki, w której tak ważną rolę odgrywa wycucie potrzeb chwili, okoliczności miejsca i czasu. Trzeba w tej dziedzinie korzystać ze stale rosnącej literatury. Szczególnie cenne mogą się okazać naukowe badania postaw moralnych występujących w naszym kraju, regionie, środowisku. W wychowaniu należy podejmować realne problemy uczniów. [...] Wychowania szkolnego nie można budować wyłącznie na spontaniczności. [...] Trzeba jednak pamiętać, że autentyczność nauczyciela jest w wychowaniu od najdawniejszych czasów warunkiem *sine qua non*. Autentyczność oraz nowoczesne metody i techniki symbolizują decydującą o powodzeniu działań wychowawczych równowagę tradycji i nowoczesności" (wychowawca klasy, <http://www.gimnazjum.pl>);

- **wychowanie w opinii gimnazjalistów** – w odpowiedzi na pytanie katechety – Jak wychowywać młodzież?:

*„Chcecie być wychowywani, czy nie?”*

– chcemy, ponieważ: starsi dają nam doświadczenie, dobre rady, wskazówki; uczą nas podstawowych zasad kultury; są dla nas autorytetem; dobrze jest, gdy mają na nas wpływ; uczą nas, jak dawać sobie radę w życiu; przekazują nam wartości i wzorce,

– nie chcemy, ponieważ: dość już mamy rodziców; chcemy się uczyć na własnych błędach; lepiej być niedojrzałym, wtedy można za swoją głupotę oskarżyć wychowawców; nie można na siłę narzucać młodemu człowiekowi wartości.

*Jakie błędy popełniają wychowawcy?*

- dają zły przykład, np. palenie papierosów,
- faworyzują niektórych uczniów,
- promieniują złym humorem,
- są czasami nadoplekuńczy,
- są zbyt liberalni, dają zbyt wiele wolności,

- brakuje im konsekwencji w wyciąganiu wniosków,
- zbyt wiele wymagają, gdy młodemu człowiekowi po prostu nic się nie chce,
- są zmęczeni pracą, przemęczeni po pracy,
- nie mają czasu dla młodych, ani siły,
- wykorzystują przeciwko dziecku to, co kiedyś od niego usłyszeli w zaufaniu,
- porównują swoje dziecko z innymi dziećmi,
- mają wygórowane ambicje wobec dziecka.

*Jakie błędy popełnia młodzież?*

- często zadają pytanie: po co?
- lenistwo totalne!
- na własne życzenie sprowadzamy sobie kłopoty na głowę,
- postawa: co się będę wysilać?
- pesymizm – z góry zakładamy, że nic nie wyjdzie,
- najlepiej, gdyby wszystko było gotowe (bo tak było w dzieciństwie),
- boję się, bo mogę się ośmieszyć,
- chęć spróbować samemu... zobaczę, jak to będzie u mnie...,
- bunt! Dość stereotypów! Mam swoją receptę na szczęście!
- nie daję szansy rodzicom.

*Jak właściwie was wychowywać? Jakie chwytaki na was działają?*

- rzucenie myśli w tłum... ktoś starszy powie coś ważnego i nie wie, że młody człowiek wraca do tego w zaciszu domu,
- stawianie wyzwania, konieczność zmierzenia z czymś swoimi siłami,
- idź ścieżką inną niż inni, bądź oryginalny,
- popieranie zakazu przykładem, przekonywanie nie wprost, ale żeby młody człowiek sam doszedł do tego,
- wjazd na ambicję (o ile ktoś ją ma...), delikatnie, aby młody człowiek nie zauważył...,
- odwołanie się do odpowiedzialności,
- pochwalenie kogoś, nawet jeśli nie wyszło, ale się starałeś...,
- jeśli rodzice szanują dziecko, doceniają je, ono to czuje,

- dziewczyna - nastolatka potrzebuje matki; jeśli rodzona matka nie ma czasu, to szuka się jej w sąsiadce, matce koleżanki...

- zapal wychowawcy - „dasz sobie radę”, gdy z góry założysz, że wyjdzie...

- nauczyciel nie odreagowuje na uczniach swoich nastrojów, lepiej zwierzyć się młodemu, wygadać o swoim szczęściu lub kłopotach... to jest miłe!

- ktoś wie, czego chce i jasno to pokazuje, jest stanowczy w tym, co powie” (Kosacz, <http://www.gimnazjum.pl>);

- **wychowanie w opinii Ministra Edukacji Narodowej - Romana Giertycha:** „[...] nie ma [...] ważniejszej sprawy niż edukacja i wychowanie młodego pokolenia. Gdy Polska straciła niepodległość, nasz Naród nie utracił ducha. Przetrwał dzięki nauczycielom, którzy wraz z rodzicami uczyli dzieci języka polskiego, polskich obyczajów i historii” (List Ministra Edukacji Narodowej do nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej, <http://www.men.gov.pl>). „Cieszy mnie, że zapoczątkowany został proces wdrażania poważnych zmian zmierzających do uzdrowienia polskiej szkoły poprzez wzmocnienie jej funkcji edukacyjnej i przywrócenie funkcji wychowawczej” (List Ministra Edukacji Narodowej z okazji zakończenia roku szkolnego 2006/2007, <http://www.men.gov.pl>).

### W czym problem?

W dyskusji nad zgromadzonymi materiałami studenci sformulowali następujące problemy, spostrzeżenia, wątpliwości, postulaty (tu w postaci fragmentów ich wypowiedzi):

- „właściwie to mało kto odróżnia wychowanie od edukacji, nauczania, czy kształcenia - pewnie tylko profesorowie. Może by więc wreszcie jasno to wyrazić i na przykład umieścić w Internecie, żeby wszyscy się dowiedzieli”,
- „po lekturze tego, co zebraliśmy, właściwie wiemy jeszcze mniej niż na początku. Wychowanie to i wsadzanie dzieciaka na nocnik, i uczenie bycia, i wdrażanie do patriotyzmu, i zaspokajanie ambicji nauczycieli oraz rodziców. Każdy tylko wymaga i wie

czego wymaga, a w rezultacie wszyscy narzekają na wychowanie - zwłaszcza wychowanie w szkołach”,

- „Giertych i Kwieciński chyba by się nie zrozumieli”,
- „każdy rodzic, nauczyciel, naukowiec, polityk chciałby czegoś nauczyć młodego człowieka, jakoś go wychować, przekazując własne, ważne dla siebie wartości. W takiej sytuacji biedny wychowanek właściwie nie ma nic do gadania - albo ulega i przeżyje, albo nie ulega i nie ma życia dopóki się nie dostosuje”,
- „może by tak ktoś ustalił obowiązującą listę treści wychowania? Chociaż może lepiej nie, bo przecież zaraz oburzyliby się obrońcy praw człowieka, że narusza się wolność jednostki i demokrację. To może lepiej wróćmy do ideologii hippisów?”
- „teraz jest tyle źródeł i książek, każdy może sobie wybrać cokolwiek i cytować. Czy nie lepiej by było wybrać pracę jednego, uznanego na całym świecie pedagoga i to na niego się powoływać, gdy pyta się o takie rzeczy? Tyle tekstów dzisiaj przewaliliśmy, a w żadnym nikt nie wspomniał na przykład o Korczaku. Chociaż pewnie zaraz Giertych by powiedział, że Żyda nie wolno cytować. Ale może to właśnie jest dobry powód, bo na wychowaniu to Romek się raczej nie zna”,
- „a w ogóle, to kto by pomyślał, że taka dyskusja może budzić takie emocje i być nawet interesująca!”

Konkludując, studenci biorący udział w próbie stwierdzili, że stereotyp o wychowaniu pojmowanym jako zadanie jest tak głęboko zakorzeniony, że warto zapytać o sens walki z nim, jest to raczej syzyfowa praca i w kontekście akademickich rozważań stanowi bardziej sztukę dla sztuki, czy jest wręcz stratą czasu. Dyskurs o wychowaniu (czy edukacji) odbywa się w niejako niezależnych lub nawet przeciwstawionych sobie środowiskach: w środowisku akademickim i na ulicy (a właśnie tę drugą opinię często wyrażają politycy i środki masowego komunikowania) - środowiska te jednak potrzebują się wzajemnie, korzystają z zapożyczanych treści i argumentów, co inspiruje i mimo wszystko zachęca do dyskusji. Podstawową cechą tego dyskursu jest jego zakorzenienie w ideologiach (oficjalnych lub prywatnych). Wobec takiego stanu rzeczy istotnym

problemem jest poszukiwanie sposobów zbliżenia tych środowisk oraz uwolnienia dyskusji od ideologii – co stanowi powrót do postulatu sprzed zmiany ustrojowej w 1989 roku.

Przebieg opisanych poszukiwań oraz wnioski wysnute przez ich uczestników świadczą, że refleksja nad wychowaniem, jego istotą, treściami i formami, nawet jeśli odbywa się na poziomie stereotypów wiedzy potocznej, bywa inspirująca i może stanowić przedmiot głębszych poszukiwań.

## LITERATURA

- Hejnicka-Bezwińska T. (1995), *Edukacja, kształcenie, pedagogika. (Fenomen pewnego stereotypu)*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków
- Konieczniak M., *Wychowanie – rzeczywistość i fikcja*, <http://www.vulcan.edu.pl> (19.07.2007)
- Kosacz M., *Jak wychowywać młodzież?* <http://www.gimnazjum.pl> (19.07.2007)
- Kwieciński Z. (1995), *Socjopatologia edukacji*. Mazurska Wszechnica Nauczycielska, Olecko
- Kwieciński Z. (2003), *Przedmowa*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika – podręcznik akademicki*. PWN, Warszawa
- Leppert R. (1997), *Pedagogika – poszukiwanie pewności*. Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków
- List Ministra Edukacji Narodowej do nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej, <http://www.men.gov.pl> (19.07.2007)
- List Ministra Edukacji Narodowej z okazji zakończenia roku szkolnego 2006/2007, <http://www.men.gov.pl> (19.07.2007)
- Okoń W. (2001), *Nowy słownik pedagogiczny*. Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa
- Plutarch (1995), *Sławni ludzie i onych porównania*, [w:] S. Wołoszyn (oprac.), *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*. Dom Wydawniczy Strzelec, Kielce
- Tomasik P., *Kształtowanie postaw społecznych na lekcjach religii*, <http://www.gimnazjum.pl> (19.07.2007)
- Wystarczy chcieć, rozmowa Małgorzaty Sucharskiej z Lucyną Bojarską, <http://www.gimnazjum.pl> (19.07.2007)
- <http://babyonline.pl> (19.07.2007)
- <http://pl.wikipedia.org> (19.07.2007)
- <http://portalwiedzy.onet.pl> (19.07.2007)
- <http://portalwiedzy.onet.pl> (19.07.2007)
- <http://www.gimnazjum.pl> (19.07.2007)